Nro 275
D. 19. Listopada.
NIEDZIELA.
ROK 1826.

# KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

*Wjazd Króla Stan: Leszczyńskiego do Nansy 1738.*

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Niedawno doniesionem było o zgonie ś. p. JW. Woje: Hr: *Suchodolskiego* Kasztelana, i o iego cnotach domowych i obywatelskich. Czci godna iego Małżonka przez pół wieku była wzorem cnot wszelkich w pożyciu Małżeńskiem, a w 12 dni po zgonie Męża, przeniosła się za nim do wieczności. Zapisami swej ostatniej woli dowiodła iak była dobroczynną.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 14 do 16. — Pszenicy od 18 do 21. — Jęczmienia od 13 do 14. — Owsa od 9 i pół do 11. — Siana furę iednokonną od 13 do 19; parokonną od 26 do 29 — Słomy furę zwyczajną od 6 do 8.

Wyszło z druku, *Rady dla młodych dziewcząt*, dzieło Pani *Kampan*, uwieńczone przez akademją franc: Wolny przekład z zastosowaniem do miejsca przez *Wandę Malecką*. Ozdobione ryciną, sprzedaie się w Księgarni A. *Brzeziny* przy ulicy Miodowej, oprawne zł: 4.

*Sposób pakowania chmielu.* W żadnym handlu nieponoszą się tak wielkie straty wkrótszym czasie iak w handlu chmielowym; albowiem roślina ta całą wartość traci przez starość. Zapobiedz temu można poczęści przez mocne pakowanie chmielu w wory, ale nierównie skuteczniej byłoby, zapomocą prassy hydraulicznej, wtłaczać go silnie w skrzynie blaszane. W worach sporządzonych z ceraty w kilkoro zwiniętej niemniej doskonale można by zabezpieczyć chmiel od przystępu powietrza.

Z powodu znacznego podróżenia przy tegorocznym nieurodzaiu, wszelkich produktów tak rolniczych iako i ogrodowych, podwyższoną cokolwiek zostaie cena *Octu winnego* w składzie przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1258; i tak od 1 Grudnia r. b. sprzedawany tamże będzie Ocet, na całe beczki: 1szy gatunek garniec po zło: 2 gro: 8. 2gi gatunek garniec po zł: 1 g. 20. Na garce lub mniej: 1szy gatunek garniec po zł: 2 gr: 22. 2gi gatunek garniec po zło: 2.

*Do Elżuni ... dziś w dniu Jej imienin.*

Życzę by wszystkie zacne Kobiety
Miały zalety
Naszej *Elżbiety*.
Jej skromność, gościnność,
Jej talenta, dobroczynność.
Tych bowiem przymiotów iest ona obrazem.
Ato życzę razem
Aby biorąc z cnot przykłady
Poznały *Elżuni* wady.
Bywaią czasy
Że miewa grymasy,
Nawet spazmy miewa
Niesprawiedliwie gdy się rozgniewa.
Choć młoda, przecież iak stare Dewótki
Lubi plotki.
Z czego przy dobrem sercu poprawić się może,
Co daj BOŻE. — L.

## NOWOSCI ZAGRANICZNE.

*z Francji.*

Po wyieździe Pana *Kanning* z *Paryża*, teraz przedmiotem powszechnej ciekawości iest świeżo przybyły do tej stolicy *Walter Skot*. —Jmieniny Króla *Francuzkiego* obchodzono w Paryżu według ogłoszonego programatu. Zrana odbierał Król powinszowania od swej dostojnej Rodziny, od Ministrów, wielkich Dygnitarzy państwa, Deputacji Rady stanu, Municypalności, Gwardji narodowej i Rybaczek *Paryzkich* oraz *Wersalskich*, odpowiadaiąc najłaskawiej na miane do niego mowy. O godzinie 2 z południa, znajdowali się wszyscy Posłowie zagraniczni u Króla, składaiąc mu także swoie szczere życzenia. Przez cały ten dzień uroczysty byli mieszkańcy *Paryża* w poruszeniu, a rzęsiste oświecenie miasta stało się powodem że prawie całą noc przepędzono na różnych rozrywkach. Gdy Król po Mszy S. okazał się przy wielkim oknie balkonu, Lud licznie zgromadzony przed pałacem Królewskim, wołał wielokrotnie *Niech żyie Król! Niech żyią Burboni!* W tymże dniu mianował Król Ministrami stanu i Członkami tajnej rady, Kardynała Xięcia *Klermonta Toner*, Kardynała Xcia *Latil*, Xcia *Brisak*, Margrabiego *Pastoret* i Wice Prezydenta Jzby Parów Hrabiego St: *Krik*, a Pan *Martinjak* mianowany został Wice Hrabią. W tymże dniu podpisał Monarcha ułaskawienia dla skazanych na różne kary.—Z powodu śmierci b: Królowej *Szwedzkiej*, wdziewa dwór *Francuzki* na 21 dni żałobę.—Xiąże Angielski *Dewonszyr* przybył z *Petersburga* do *Paryża*, odbył tę podróż w dni 14, chociaż w drodze bawił przez 2 dni w jednem miejscu.— Jenerał francuzki Hrabia *Frezja*, urodzony w roku 1746, zakończył niedawno życie w *Paryżu*. — Z rozkazu Króla zwołane będą Jzby deputowanych na dzień 12 Grud: — Dnia 10 b. m. zebrali się Posłowie zagraniczni pierwszych mocarstw *Europy* w Ministerjum spraw zewnętrznych, gdzie trwały narady przez kilka godzin. — Gazeta *Gwiazda* zaprzecza rozgłoszonej wieści, że Rząd *Francuzki* ma wzmocnić swoie woisko w *Hiszpanji*. — Odebrane listy z *Hisspanji* zapewniaią że w *Salamance* trwaią dotąd niespokojności.—

z *Niemiec*.

Dnia 6 b. m. odbyło się w *Kolonji* z największą uroczystością pierwsze posiedzenie *Nadreńskiego Sądu Apellacyjnego*, w nowym gmachu sprawiedliwości. Przy otwarciu znajdowali się Arcy-Biskup *Koloński* i wszelkie władze cywilne i wojskowe. Obszerna sala stosownie do tego obchodu urządzona, napełnioną była widzami różnego stanu. Jeneralny Prokurator i najwyższy tajny Radca *Ruppental*, iako też Prezydent *Szwarc* mieli stosowne mowy, po których wszyscy Adwokaci *Kolońscy* ponowili przysięgę swego powołania. Obadwa mówcy wynurzyli żal, że z powodu słabości, szanowny *Jubilat* prawnictwa *Nadreńskiego*, tajny Radca stanu i pierwszy Prezydent tamecznego *Sądu Appellacyjnego*, niemógł zaszczycić swoią obecnością ten pamiętny obchód.— Listy przybyłe z *Marsylji* do *Niemiec*, donoszą d. 26 z. m. że *Lord Kochran* przed 14 dniami przypłynął do portu tegoż miasta na małym okręcie i z niecierpliwością oczekuie na walkę z *Turkami*, którą niebawnie rozpocznie, ieśli otrzyma taką siłę morską, aby swój zamiar mógł przyprowadzić do skutku. Dotychczas przybył dopiero 1 nowy okręt parowy do *Napoli di Romanja*, który był w *Anglji* wybudowany dla *Greków*, inne dotąd niedokończone znajduią się na rzece *Tamizie*. *Grecy* oczekuią także z *Nowego Jorku* na piękną fregatę o 64 armatach, która ma przypłynąć najpierw do *Marsylji*, a potem uda się do *Napoli di Romanja*. — Król *Wirtemberski*

zwołał stany swego Królestwa na dzień 29 m. b. Xże *August Hohenloe Eringen* został mianowany Prezesem izby stanów na lat 6.— W Jednej z wiosek Kantonu *Apenzel* w *Szwajcarji* urodziło się dziecie (chłopiec) tak ogromne, że Rodzice postanowili wozić ie po różnych miastach i okazywać tego olbrzyma w pieluchach, pewni, iż zbiorą znaczny maiątek, bo każdy będzie chciał widzieć tak osobliwsze zjawisko. Szczególną iest rzeczą, że Matka tego chłopca w tym ostatnim połogu niedoznawała iak tylko małych bolów, gdy przeciwnie ciężko chorowała przy każdym z dawnych 7miu połogów, chociaż iej dzieci rodziły się mniejsze niż zwykle inne! —

Gazety Londyńskie donoszą, że w tych czasach coraz więcej Żydów oświadcza chęć przyięcia Chrztu S. — Nowe skarby zjawiły się w *Ameryce Połud*: Wiadowo, że gdy ieszcze *Ameryka* nie była znaną Europie, tameczni mieszkańcy czciciele słońca, rzucali złoto, i kosztowne kamienie a szczególnie szmaragdy w iezioro *Gwatawita*, na ofiarę słońcu i innym bóstwom; a gdy Europejczykowie napadli na ten kraj odległy nowego świata, mieszkańcy strwożeni wszystkie swe skarby wrzucili w to iezioro. Naprożno po wiele kroć usiłowano wydostać te skarby; od nieiakiego czasu utworzyło się towarzystwo pod protekcją rządu *Kolumbijskiego*, maiące zamiar osuszyć iezioro *Gwatawita*, co nakoniec miało dojść do skutku; już wydobywaią złoto, szmaragdy nader znacznej wartości i t. p. — Rząd *Kolumbijski* przeznaczył 15,000 franków pensji Xdzu Prat, który tę summę przeznaczył Grekom do tego czasu póki niezostaną oswobodzeni. — W *Filadelfji* niedawno umarła córka bardzo maiętnego kupca, która tylko żyiąc przez lat 25, miała 4 mężów; pierwszy również iak ona bogaty kupiec, żył z nią tylko przez 2 tygodnie i rozwiódł się, drugi miernego maiątku właściciel rękodzielni, umarł w miesiąc po ślubie, trzeci znowu bogaty właściciel dóbr ziemskich, utonął w pół roku po weselu, a czwarty ubogi wydawca dziennika, przeżył swą małżonkę, otrzymawszy przez zapis ogromny iej maiątek.

*Od Granic Tureckich.*

W *Stambule* trwa dotąd organizacja nowego wojska Tureckiego, pod sterem *Sultana*, posłano do wszystkich prowincji państwa Ottomańskiego rozkazy, aby natenże sposób urządzano wojsko. — *Kapudan Basza* przypłynął do *Dardanellów* a przekonawszy się że iego zamiar dobycia wyspy *Samos* tego roku nieprzyjdzie do skutku, ma przybyć do *Stambułu*. Ten Basza iest główną sprężyną organizacji nowego wojska *Tureckiego* na sposób europejski. — Listy z *Prewezy* donoszą, że *Ibrahim Basza* z strony południowej prowincj *Majny* powrócił do *Trypolizy*. — W *Korfie* rozeszła się niedawno wieść, że nowa wyprawa *Egipska*, składaiąca się z 40 okrętów, na których znajdować się miało 5,000 wojska, przypłynęła do *Peloponezu*.

W czasie Kampanji roku 1812 dręczony zostałem mocnym rumatyzmem, pomimo różnych starań Lekarzy, tudzież używania Wód naturalnych i sztucznych, chociaż czasami słabość ustawała, iednakowoż od roku do roku pogorszała się, i w słabość najmocniejszą zamieniła. Ręce, stawy w palcach, a szczególniej stawy u nóg w wielkich palcach, były spadnięte i bezwładne, oraz kolana, pod kolanem rannej nogi okazywał się czasami czerwony guz za skurą. Od roku 1818 zmuszony byłem każdą zimę w łużku przepędzić, a w r. 1825 pięć miesięcy. Wśród pięknej pogody letniej, gdy łużka opuścić niemogłem, ani ręką, ani nogą niewładałem, musiano mnie przewracać, karmić i twarz obcierać, niebyłem wstanie ani siedzieć, na nogi się podnieść, niechcę iuż wzmiankować bólu w stawach i kościach iaki nieznośnie cierpiałem. Gdy czasami wychodzić mogłem, ledwo kroki dwóletniego

ziecka czyniłem, i prędzej ieden z moich Kolegów na kulach zdążał, a od bólu w podeszwach nie po kamieniach lecz po szkle zdawało mi się chodzić. Bliznę iaką ieszcze w r. 1809 w pacierzach krzyżowych otrzymałem od kuli karabinowej, mniej dokuczała iak podogra. Teraz w miesiącu Listopadzie, iako czasie najmocniej mnie dolegaiącym, już niezostaię w łóżku, codziennie przechodzić się mogę, czynię kroki pierwotne, bóle, opuchnięcie i sztywność w członkach zupełnie zaginęła, czuię się być wewnętrznie wzmocnionym, apetyt mam dobry, i obstrukcje iakie przez dni cztery i pięć miewałem zupełnie ustały. W. Sentimer Doktor Medycyny, przy używaniu wewnętrznych lekarstw, maścią żółtą, plastrem i aromatyczną wełnianą kołdrą, wiele mi dopomógł, zaś iego własnego wynalazku parową kąpielą (w posobie Łazni Rossyjskiej w pokoiu) moię 14to letnią słabość zupełnie oddalił. Niemogąc zaś podług mego życzenia wywdzięczyć się W. Doktorowi Sentimer, mam to za szczególny obowiązek niniejszym przed wszystkiemi oświadczyć mu moią wdzięczność. — *W. Działkowski* Kapitan Wetera:

## DONIESIENIA.

*Sztabs-Lekarz Brawacki powrócił z Suwałk do Warszawy, i nadal mieszkać będzie w pałacu Potockich Nr 415, na przeciw pałacu Namiestnika, na Krakow: Przed. w pałacyku Lit. B. w dziedzińcu drugim.*

*Posiadaiący iezyk polski, niemiecki, francuzki, muzykę na skrzypcach i hiszpańskiej gitarze; życzący być umieszczonym na prowincji za nauczyciel dla usposobienia młodzieńców do klassy 3ciej, odbierze wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 105, na 2giem piętrze.*

*Całkowite gospodarstwo Szynku z Bilarem, grającym Zegarem i różnemi sprzętami iest do zbycia. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej N.1352.*

*Dnia 14 b. m. około godziny 6 wieczorem, zginął na ulicy Miodowej Koń wierzchowy, wałach, anglizowany, maści kasztanowatej, biały włos przebiia, grzywy małej, bez reiestru. Miał na sobie derę z popręgiem i uzdeczką. Kto złapał raczy go przyprowadzić na ulicę Mokotowską pod Nr 1668, za przyzwoitem wynagrodzeniem.*

*Sklep z piwnicą i mieszkaniem iest do naięcia każdego czasu, na Nowem Mieście w domu narożnym na przeciw Kościoła XX. Franciszkanów pod Nr 327. Wiadomość u właściciela mieszkaiącego w temże domu na 3ciem piętrze.*

*W dniu onegdajszym zgubiono Branzoletkę w papierku zawiniętą, z włosów szatyn w kwadrat w złotej oprawie; znalazca raczy łaskawie oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.*

Dnia 20 b. m. o godzinie 9tej z rana w domu przy ulicy Nalewki Nr 2242, sprzedane będą Ruchomości, iako to: Stoliki, Szafy, Książki różne w hebrajskim ięzyku. — Zaś dnia 21 b. m. o godzinie 11 przed południem w Pradze pod Warszawą przy ulicy Szerokiej Nr 63, Kantorek, Stoliki, Krzesła, Łóżka, Szafy, Miedź, Cyna różna, Lustra i t. p. *Jan Łabęcki K.T.C.W.W.*

G. H. Goekeritz z Schneberga z Saxonji, uwiadomia Szano: Publi: iż przybywszy na Jesienny Jarmark do Warszawy, z Tulem Saskim i Angielskim, Blondyną i Czepkami blondynowemi; ma swój skład w hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej.

W d. 24 Listopada, to iest w następuiący Piątek na targu w Pradze, będzie do sprzedania Krów 20 z rassy pół holenderskiej, od których o mil 10 od Warszawy płacono pachtu po zł: 62 od sztuki. Kupić ie można razem lub częściowo, a dowiedzieć się o nich u Żebrowskiego Obywatela w Pradze.

Do Składu Rossyjskiego w domu Petyskusa, nadszedł świeży transport Winogron Astrachańskich.

W dniu 20 b. m. i r. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Targowej, za żelazną bramą, na placu publicznym, w skutek prawnego zaięcia, sprzedane będą drogą publicznej licytacji; Szafa, Kantorek, Stoły, Łożka, Kanapy, Krzesła, Zwierciadła, Rądle, Zegary, Zegarek, Krowa etc. za gotowe pieniądze.

*Nepomucen Chmieleński K. T. C. W.*

Kocz ze wszelkiemi rekwizytami podróżnemi używany, za cenę najumiarkowańszą iest do sprzedania, przy ulicy Wiejskiej w Ogrodzie Fraskaty zwanym Nr; 1730 bliższą wiadomość powziąć można u Ogrodnika tamże mieszkaiącego.

Gdy przez śmierć Jana Michała dwóch imion Pfhausera dnia 13 Lipca 1823 r. nastąpioną, otworzył się spadek; celem więc uregulowania tytułu własności Domów w Warszawie pod Nr 790 przy ulicy Elektoralnej i pod Nr 942 przy ulicy Zatyłki stoiących wyznacza się termin roczny na dzień 23 Lutego r. 1827 o godzinie 3 z południa, w Kancelarji Hipotecznej Województwa Mazowieckiego. Każdy więc interessant prawo do tego spadku mieć mogący, w terminie powyższym osobiście lub przez swego specjalnie umocowanego pełnomocnika, stawić się winien. — *Rudnicki Rejent.*

*Teatr.* Dziś Opera *Cyrulik Sewilski.*